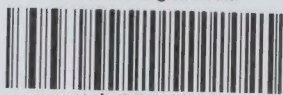
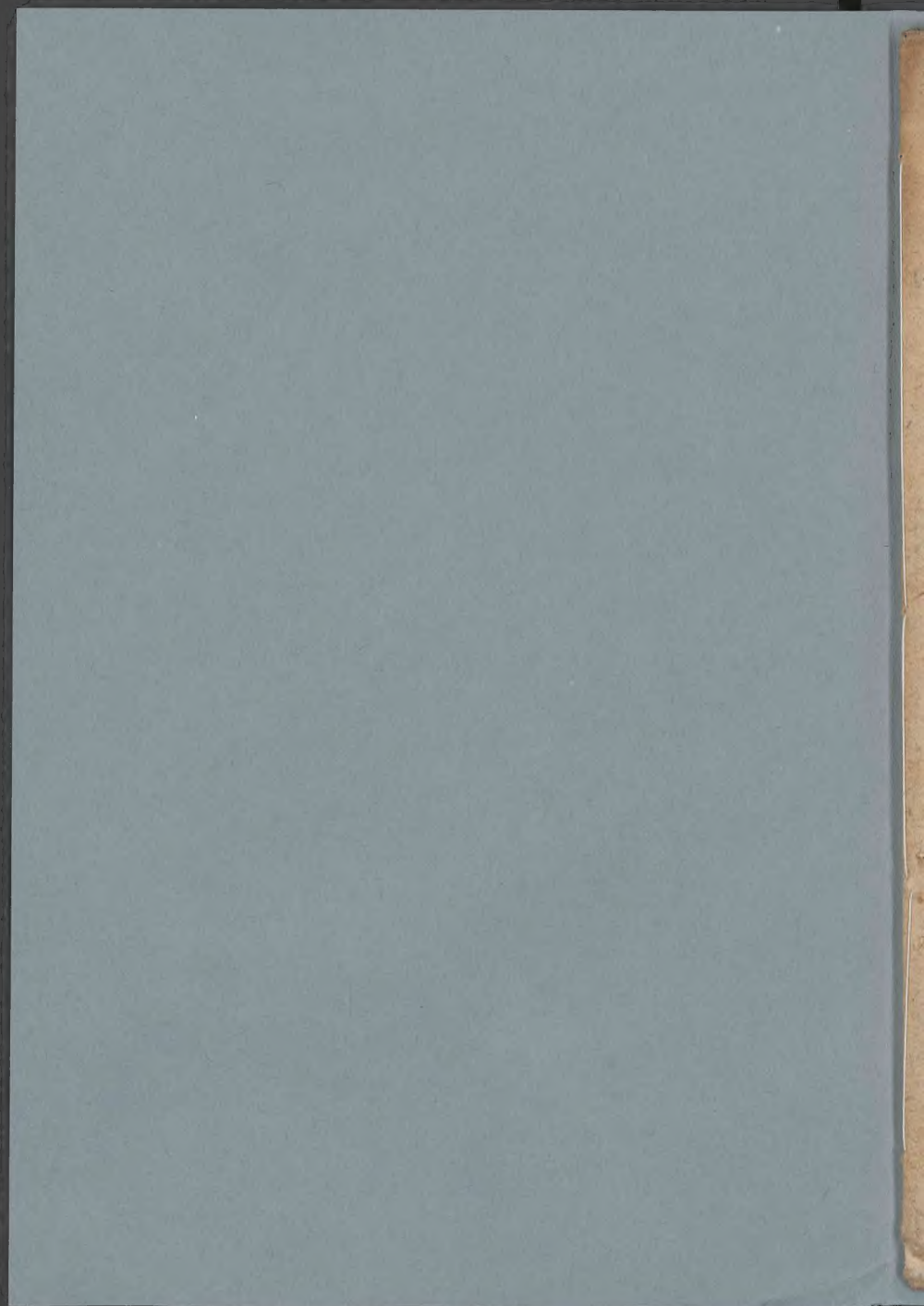


Biblioteka Jagiellońska



stdr0024293



M O W A  
JASNIE WIELMOZNEGO  
JEZIERSKIEGO *Jaka.*  
KASZTELANA ŁUKOWSKIEGO

DNIA 19. STYCZNIA 1791. ROKU.

\*\*\*\*\*  
NATIASNIEYSZE STANY!

*910714 I* *Wojawa* *1791*  
P O S Ł U C H A Y C I E głosu Ekonomicznego,  
ktoren w naszym Seymowaniu niebył  
we zwyczaju, ale naywięcey o Woysku  
i Podatkach mowa i ustawy. Takie  
wyroki na Rok i drugi będą wykonane,  
a daley niemożność płacić niezdola, wy-  
schłyby nawet spławne rzeki gdyby im  
zrzodła wody niedodawały. Tak wy, czy-  
li wasza zwierzchność gdy nieokaże nie  
zawodnego mieszkańcom dochodu, choć





absolutna władza niepotrafi z ludu wy-  
cisnąć Podatku.

Zabrały nam Potencye trzy Kraie  
wraz z Solą. przecież nieieścieśmy tak  
ubodzy iak się bydź mniemamy, ieszcze  
mamy ziemi więcej niż krolestwo Fran-  
cuskie, ktore 24. miliony ludzi w so-  
bie zawiera. Mamy ieszcze zapomnia-  
nego Kraiu kilka set mil kwadrato-  
wych w Powiecie Pińskim w użyte-  
tecznych nizinach zaniedbanych.

Niedostaie nam tylko Rządu gospo-  
darstwa wewnętrznego, Fabryk i Prawa  
niezawodnego dla Cudzoziemcow, ci  
zasiedą nasze odłogi i niezmierne Pu-  
fzcze. Mamy dla nich do żywności chle-  
ba, mięsa, soli aż do zbytku, mamy ku  
ich odzieży wełny, lnu, konopi, skor  
aż nadto ale Rządu nie mamy.

Dla Fabrykantow mamy metale, fre-  
bro, ołow, miedź, siał, żelazo naywy-  
bornieysze, ate zaniedbawszy robić wszel-

660351

kie z nich Naczynia z Zagranicy zapamiętane prowadzimy, i tak na podobieństwo czynimy, iak w okolicy Warszawskiej chłopci, zboże w Warszawie sprzedają a chleb kupują.

Nie lepiej i my się około soli rzadzimy, mając w różnych miejscach tak wiele wód słonych do warzenia zdalnych, przecież sol kupujemy, iako było w Raporcie Kommissyi Skarbowey czytano, że siedm milionow zagranicę pieniędzy za sol wysyłamy corocznie, a najbardziej że bez powrotu, ponieważ Austrya prawie nic z Polski niepotrzebuie, i wzamian nie bierze, procz gotowych pieniędzy, zaś mając Polska sol własną nietylko zwroci wychodzące zagranicę miliony, ale utracony w Wieliczce dochód do własnego powroci Skarbu, jeżeli nad warzelnią soli taką przełoży Osobę, któraby nadziei publiczney niezawiodła.



Posłuchajcież Najsławniejsze Stany, Ja Wam iako praktyk i pierwszy wynalazca soli warzoney w pozostałym Kraiu naysławniejszą uczynię relacyą.

Uprzedzenie to iest Polskie, żeby sol kopana Wieliczka z dowozami dalekiemi miała mniej kosztować niż warzona przy bliskich lasach, kiedy u mnie samego ta miara która się przedaie za zło: 16. kosztuje zło: 4. choć niema własnego lasu

Druga przewencya że sol Wieliczka słodsza niż warzona, Wieliczka sol w Łęczycy przedaie się garniec po zło: 2. a moja warzona po gro: 10. Nadto sol moja blisko w rownym gradu się słoności z twardą solą rowna się, kto niewierzy niech tu w Warszawie doświadcza.

Kto iest z Seymujących tak iest uprzedzony, że sol warzona nie zastępuje twardę w doskonałości i w użyciu, niech wiadomych pyta, że procz Galli-

eyi. Wołoszczyzny, Hiszpanii cztery części Świata twardey soli nieznają, ale żyją morską, albo warzoną. Nadto sol warzona co do zdrowia przenosi twardą którą bez ziemnych różnych nieczystości szkodzących obeyść się niemoże.

Wynalezoy soli Nayiaś: Krol w Busku i Ja Augusta wasz w Szolcy inney nadgrody nieżądamy, iak żebyście ten tak wielki dar dla Kraiu mile przyieli, i zlecili Skarbowi aby ie pomnożył.

Fabryka w Busku bezleśna potrzebuie dla drew wyczyszczenia rzeki Nidy, iako tu było w Raporcie Skarbowym czytano, a tym czasem las manfyonarzystow Kieleckich bliski Fabryki aby był ze Wsią przez Skarb Koronny na inszą Wieś Biskupią zamieniony i Fabryce Buskiey oddany. I to mam dodać że Fabryka w Busku złożona z bogatey kompanij, bo z Krola Jmci, Xięcia Prymasa, Moszyńskiego, Prota Potockiego.



Tepera, Czackiego, Grafa Baysta, a do moiey niemnieyszey sama się Opatrzność przyłożyła.

Fabryka moja w Szolcy potrzebuie rozszerzenia i zamiany Duchownych gruntow na Krolewskie bliskie lub Biskupie. Ta Fabryka nad wszystkie ma dobrodzieystwa natury, położona przy niezmiernych lasach, leży nad wielką rzeką Bzurą która wylewa się w Wisłę o mil ośm, także blisko splotawney rzeki Warty mil 2. a nadto ma więcej słoney wody niżby cała Polska potrzebowała, ta iako przy wielkiej obfitości wody, lasow, i przy splotawnych rzekach najmocnieyszego potrzebuie rozszerzenia, z ktorey na różne części Polski splotawiaćby się fol mogła.

Słona woda znayduie się iefzcze w Słonku i Wilczkowiczkach, koło ktorych Skarb Koronny czyni staranie. Wodę słoną w Wilczkowiczach iako i w Busku



tudzież kopalnią w Rączkach wynalazł  
Zyd ubogi ale przemyślny, wart on jest  
nadgrody dla zachęcenia drugich Oby-  
watelów, ma on Pensyą od Nayiaś: Kro-  
la, z tey tylko żyje, a Kraiowi służy.  
Tenże Zyd wynalazł miedź ktorey  
Fabryka kosztem wielkim Krolewskim  
utrzymuje się. Jeżeli usługa, staranie  
chętnych Obywateli dla Kraiu zasługu-  
ie nadgrode, prosiłbym Nayiaś: Sta-  
now aby tenże Zyd miał iaką Pensyikę  
ze Skarbu naznaczoną.

Już powiedziałem że Polska ma sto-  
ney wody nad potrzebę, mieymyż na to  
taką uwagę, iaką ma partykularny, gdy  
kupi Wieś pustą, choćby się zdłużyć, onę  
z obalin podnosi.

Powiem Wam Nayiaś: Stany o dru-  
gim bogactwie Kraiu. Niemiała Polska  
żelaza ale Szwedzkie kupowała, teraz  
go ma nadto, za wynalazek zeszłemu Ma-

łachowskiemu Kanclerzowi Koronnemu  
winna Polska wdzięczność.

A kiedy zamną nikt nie niepowie, sam  
się pochwalić muszę. Niemiała Polska  
stała ani się iey mieć spodziewała, bo  
mimo tyle doświadczenia i kosztów prze-  
demną na nie próżnołożonych przez  
wspomnionego Kanclerza Koronnego nie-  
udała się. Aż dopiero na szczęście Kra-  
iu Polskiego Opatrzność materią do sta-  
li, i sposobność iey robienia mnie oka-  
zała, takowe zdarzenia wszystkie Rzą-  
dne Kraie pomnażając industrią Wyna-  
lezców drogo opłacaia, a Ja nieżadam  
za ten wynalazek innej nagrody, iak  
żebym patrzył na to, aby Polska tego  
daru Boskiego używała, aby z niej Seym  
teraźniejszy rozkazał robić ryszunki  
woienne i inne gospodarskie naczynia.  
Jeszcze powiem nie ma cała Europa  
tak doskonałej stali iak ma Sztajersk  
w Państwie Cesarzkim, a teraz Polska.



Wyftawiłem na ſtal Fabrykę w ktorej robią ſtal we wszelkich gatunkach. Niepozostaie teraz iak żeby też ſtal aż do całej Kraiu potrzeby Skarb publiczny rozmnażał, a z niey kofy i wszelkie naczynia Antreprenorom w Dobrach Rzeczypospolitey robić dozwolił, owſzem ich zachęcił i uprzywileiował, a tym tak wielki wychod milionow zagranicę wſtrzymał, bo czy nie wſtydnoż powiedzieć, że Polſka mając żelazo, ſtal, ſwoim nożem nawet chleba niekraie. Ja mając ochotę wſzystkobym to dla użytku Kraiu robił, gdyby ſiły wyſtarczały, ale ieſtem względem całego Kraiu na podobieństwo iedney pszczoły, która całego ula miodem napełnić niezdola.

Jeſt tu zatrudnienie między Kommiſſyą Koronną i Atreprenorami, ktorzy oſtaruią ſię robić kofy i inne naczynia, nawet ryſztunki Woienne, pretenduią od Kommiſſyi aby im Młyny do tey robót

ty za poprzedzoną do Skarbu zapłatą, nadała. Kommissya mowi że bez Stanow zezwolenia tego uczynić niemoże, a Ja- bym sądził że takowych zapraszać po- trzeba, ktorzy swoją pracą i majątkiem wychodzącym zagranicę Milionom zwrot uczynić ofiarują.

Rzemiosło Rolnictwa iako iest w nay- wyższym szacunku u ludzi, tak bydź ma w naypierwszym u nas baczeniu. Rol- niństwo Polskie nazwać się mogło prawie monopolium w Europie. Teraz gdy Kolonie Angielskie przysły do wolności, porzuciły kopalnie Metalow, a wzięli się do roli, iuż tak nazwane monopolium zboża Polskiego psuć zaczęły. Już wi- dzi Holandya po kilkanaście Okrętow u Portow swoich zbożem i mąką nała- dowanych, przedtym niewidzianych, a gdy też Kolonie powiększą ludności śa- skawemi i mądrymi Prawami, mając więcey ziemi wyborney niż cała Euro-



pa, nasze kresceny intraty zniżą i upodlą. .. Pamiętajmyż na to że trzeba nam Fabryk, a przez nie ludności, aby nasze produkta konsumowały, inaczej bez ludności zniży się nasz majątek, nasza moc, nasza parada, nareście zniży ton naszą ambicya, a świecąca ubrana odzieżą gdy się podleyszą okryje i t. d. nie tłumaczę.

Mówiono tu było z Raportu Mennicznego, że niemając własnego srebra z obcego bić muszą monete; to jest uprzedzenie, miała Polska za dawnych Krolow aż do Władysława własnego srebra dostatek, ale niema Rządu i mieć niechce ludzi do tego rzemiosła zdatnych, co tak objaśniam.

Obiechałem wszystkie gory i kopalnie Woiewodztwa Krakowskiego i Sandomirskiego, byłem i w Olkuszach minach zalanych z doskonałym mineralogiem, z każdego miejsca braliśmy kruszec i faj-

nowali, czego mam Dyaryusz porządnie wypisany.

Przeświadczył tenże mineralog oczy moje, że wszędzie im głębiej siągany kruszec, każdy jest tak bogaty iak był w Olkufzu na cztery kondygnacye wżgląbsz dobywany. Mamy w wielkiej obfitości srebrny kruszec, ale starania nie mamy. Zaden Possessors swoiey Gury nieodkrywa, bo ją zgłębiać niewie sposobu. Chłopi iednak niegłębiąc własnym kosztem ołów dobywają.

Kto niewie niechay wierzy, że srebrnego kruszcu natura nieutworzyła, ale ołowiany, a każdy ołów koniecznie srebro w sobie mieć musi, a im z więkdszy głębi dobywany tym bogatszy.

Mamy wszyscy Szlachta kopania kruszców Prawo, a że niemamy umiejętności, nałże wielkie bogactwa w ziemi są iakby umarłe. Wszędzie w Europie Pan swego Kraiu otwiera gory, trzyma swe



im kosztem mineralogow, buduje hutę,  
a partykularnym kopać kruszce dozwala,  
a od nich obore czyli dziesiątą grzywnę srebra odbiera, Polska tego nie zna,  
a ledwie który Polak o tym zwyczajem  
słyszy.

Mały здаie się obiekt Faianśu Angielskiego, przecież za niego nie milion pieniędzy za granice wychodzi. Jest Fabryka w Korcu JO. Xcia Jmci Czartoryskiego Stolni: Lit: druga u mnie doskonalszego faianśu niż Angielski, byłoby ich więcej i tyle ile Kray potrzebuje, gdyby Rząd temu nieszkodził, bo chociaż wypadło Prawo aby Kray zagranicznego nie używał, Kommissye Skarbowe zagranicznym wchodu dozwalaia. nacoż Prawo pisać, jeżeli go nie exekwować?

Niewiadomym okazałem bogactwo Kraiu w soli, srebrze, ołowiu, Miedzi, żelezie, stali i Fabrykach, niezostaje

nam iak te z ziemi dobywać, aże trzeba na nie funduszu, którego przy szczupłości Skarbu podobno niedamy, więc ia Wam Nay: Stany z zaniedbałego zrodła okaże.

Fundusz na utworzenie rzeczonych bogactw mianuie Bank Kraiowy, ktoreu w Proiektach przez rożnych rożnie i parcyalnie dla siebie iest napisany i proponowany, zaś przezemnie iedynie na profit Skarbu iest ułożony. Te nikogonie zkrzywdzi, owfzem powiększy bogactwo Kraiu i cyrkulacyą. Wiadomo iest gdy gdzie pieniędzy dostatek, tam się walor Dobr i wszelkich rzeczy podnosi, tam ludność, tam nieznaią odłogow, zarosli, ktore nasz Kray cierpieć musi.

Trzeba do wspomnionego Rządu ludzi osobliwych, żadaną magistraturą niezaiętych, doświadczonych, nie wspaniałych, nie leniuchow, nie studentow intrygą wybranych, ale zdatnych, a zata-



kowych Rządem mogłbym zaręczyć, że  
 Rzplta zatrzyma wychodzące z Polski  
 miliony, pomnoży Populacyą, i Skarb  
 z bogaci. Bo to u mnie rzecz niepoięta  
 że inaczej się rządziemy w domu, ina-  
 czej w Seymowaniu, w domu szukamy  
 z pilnością, szukamy ludzi doświadczony-  
 ch na Kommissarzow i Ekonomow, tu,  
 przeciwnie byle Szlachcic choćby wyro-  
 stek wszystko umieć, wszystko exekwować  
 powinien, tak właśnie na podobieństwo ie-  
 dnego Cudzoziemca, ktoreń szewcowi  
 szory a rymarzowi kazał robić trzewi-  
 ki, racya tego, że obay w iednym Ce-  
 chu że obay ze skórą mają do czynienia.

Co za rozność pokazuje głowa rzą-  
 dna choć w partykularnym gospodarstwie,  
 między Obywatelem starannym w naby-  
 ciu majątku, a iego sąsiadem niedołężnym.  
 Taz się dzieie w Kraiowym rządzie ro-  
 źnica między dobranemi, a trafunkiem  
 wziętemi do Rządu osobami.

Rzadcy mówią ludzie wielcy na świecie, tak że co w Południowych Kraiach ledwie między tysiącem ieden, to w północnych w stanie miernym między siem nietrudny, gdy bez Parcyalności wyszukany.

Ma Polska ludzi ochotnych dowcipnych, ale prywatnym cieniem zasłoniętych, z intrygą nieoswoionych bo nie upudrowanych, tych szukać używać rozum każe.

Powiem i o sobie żem proftak polityki nieumiem, ale gdyby mnie Rzplta nad solą czyli Fabrykami lub nad spławem rzek przełożyła, Prawo do tego ułożyła, pewna bydzby mogła swego szczęścia, a ja zażyczytu, dodać i to mogę że za zawód za czas stracony od Seymu do Seymu mam z czego odpowiedzieć, a Rzplta na to ma fundusz niezawodny Bank Kraiowy. Oczym podać Projekt

do przeczytania.

BIBLIOTEKA w Drukarni P. Dufour. Mowa 67.

VNTV. JAGELL.

CRACOVENSIS

